

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 włącz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY** w Redakcji: Rocznie—15 mk. 50 fen., półrocznie—7 mk. 30 fen., kwartalnie—3 mk. 50 fen., miesięcznie—1 mk. 30 fen. Z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu: Rocznie—18 mk., półrocznie—8 mk., kwartalnie—4 mk. 50 fen., miesięcznie—1 mk. 50 fen. Zmiana adresu—20 fen.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-oj str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—50 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-oj nekrologi i inne nieliczne zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Entkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.



## EUGENJUSZ BOBIATYŃSKI,

zmarł w 61-ym roku życia 30/12 kwietnia 1917 r. w Witebsku.

Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odbędzie się w kościele Ś-go Jana w piątek, dn. 12 kwietnia, o godz. 9 i pół rano.

ŻONA I DZIECI.

## TELEGRAMY

### FRONT ZACHODNI.

Wzrost główna 10 kwietnia

Front zachodni. **Pomiędzy Armentières a kanałem La Bassée** natarliśmy po silnym przygotowaniu ogniem przez artylerię i przyrzędy do miotania min na pozycje angielskie i portugalskie i **zdobiliśmy pierwsze linie nieprzyjacielskie.** Wzięliśmy do niewoli **6000 żołnierzy** i zdobyliśmy **100 dział.**

Na froncie bojowym wywiązały się po obu stronach Sommy gwałtowne walki artylerji oraz pomysłne starcia piechoty.

Na południowym brzegu Oisy odrzuciliśmy nieprzyjaciela również pomiędzy Folembay a Brancourt poza kanał Oise—Aisne.

### WSCHÓD.

Finlandja. Nasze wojska, wylądowane w Haango, po krótkiej walce z uzbrojonymi bandami zajęły dworzec kolejowy Karis.

Ukraina. W d. 8 bm. w rezultacie walki został **zdobyty Charków.**

Przewodny generał-kwatermistrz Ludendorff.

### Komunikat wieczorny.

BERLIN (10 b.m. Urzędnicie) — Na północ od Armentières wdarliśmy się do linii angielskich po obu stronach Vaasten (Warneton).

Pomiędzy Armentières a Estaires przekroczyliśmy w wielu miejscach Lys.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, (10 kwietnia).

W okolicach ujścia Piave nie powiodły się przedsięwzięcia włoskich wojsk szturmowych.

Szef sztabu generalnego.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI

Konstantynopol, 9 kwietnia.

FRONT W PALESTYNIE.

W niektórych miejscach odbywały walki patrolowe i z użyciem granatów ręcznych, w których przyjmowała udział również i obustronna artylerja.

FRONT KAUKASKI.

Pobite wczoraj około Weit bandy były ścigane w kierunku wschodnim.

W Wanie zdobyliśmy dużo aeroplanów, amunicji i zapasów żywnościowych. Przy pomocy nowych pomysłnych walk nasze wojska torują sobie drogę do Karsu.

W kierunku Batumu zostało przekroczone wygięcie rzeki Chorek.

Z innych frontów niema nic nowego.

LONDYN (9 b.m. Reuter) — Lloyd George wygłosił dzisiaj w Izbie gmin oczekiwaną mowę w sprawie sytuacji na froncie zachodnim oraz co do wniosków rządowych w sprawie rezerw dla wojska.

Izba była zapełniona, ale jednak nie było znać wcale podniecenia. Również ukazanie się różnych przywódców politycznych nie wywołało manifestacji. Prezes ministrów sam przybył niezauważony. Gdy powstał, nie spotkała go większa owacja.

Lloyd George rozpoczął swą mowę cichym głosem, ale w dalszym jej ciągu przemawiał gorąco.

W końcu swych wywodów ogłosił on wnioski prawodawcze co do rezerw dla wojska. Powiedział on, iż pierwszym wnioskiem jest podnieść wiek wojskowy do lat 50, w pewnych zaś specjalnych wypadkach w stosunku do ludzi o specjalnych kwalifikacjach, specjalnym wykształceniu i doświadczeniu do 55.

Byłoby rzeczą niemożliwą usprawiedliwić dłuższe wyłączenie Irlandji, i wobec tego proponuje się rozszerzyć powołność wojskową i na Irlandję na tych samych podstawach, co i w Anglii.

Rząd zamierza żądać niezwłocznie od parlamentu uchwalenia samorządu dla Irlandji.

Sprawozdanie konwentu irlandzkiego dostarcza okazji do podniesienia tej kwestji z pewną nadzieją na powodzenie.

Lloyd George dał wyraz swej ufności, iż będzie rzeczą możliwą załatwienie prawa o rezerwach dla wojska.

Rząd ubolewa nad tem, iż musiał zaproponować tak uciążliwe kroki, ale żaden rząd nie mógłby wziąć na siebie odpowiedzialności za wystąpienie z mniejszym programem.

Lloyd George zakończył:

Nieprzyjacieli napadł na nas, będąc u szczytu swej siły. Zostaliśmy porzuceni przez jednego potężnego sprzymierzeńca, drugi zaś potężny sprzymierzeniec nie jest jeszcze gotów rzucić na szalę dziesiątą część swej potęgi. O ile chcemy uniknąć wojny, która trwałaby lata, w takim razie ta bitwa musi być obecnie wygrana, aby zaś ją wygrać, musimy być gotowi do użycia wszystkich naszych środków pomocniczych.

Podobne oświadczenie złożył w Izbie wyższej lord Curzon.

LONDYN (10 bm. W. T. B.) — W Izbie gmin **prawo o rezerwach dla wojska** zostało **przyjęte w pierwszym odczytaniu** 299 głosami przeciwko 80. Ogólnie jest oczekiwaniem, że prawo z pewnymi zmianami przejdzie.

BERN (10 bm. Köln. Ztg.) Karta mięsna została wprowadzona od niedzieli przymusowo dla całej Anglii.

AMSTERDAM (9 bm. T. U.) — Sprawozdawca specjalny biura Reutersa donosi, że generał Gough, który na początku ofensywy niemieckiej był dowódcą 5 armji angielskiej na odcinku St. Quentin, znajduje się obecnie w Anglii.

SZTOKHOLM (9 b.m. Fr. Ztg.) — Jak donoszą z Helsingforsu, osady znajdujących się tam statków angielskich odmówiły opuszczenia flag i wysadziły statki razem z ładunkiem w powietrze.

ZURYCH (9 bm. D. Tagesztg.) — Z nad granicy francuskiej komunikują, że **Soissons** jest jak jaknajśpieszniej **ewakuowane.** Miasto to od 48 godzin jest wystawione na trwające bez przerwy bombardowanie niemieckie.

Wskutek zwiększającego się ostrzeżliwania przez artylerię Compiègne tamtejsze instytucje wojskowe zostały usunięte.

WIEN (9 bm. Berl. Tagebl.) — W ministerjum spraw zewnętrznych również i po oświadczeniach paryskich nie myślą zaprzeczać próbom, przedsiębranym ze strony austro-węgierskiej w celu osiągnięcia powszechnego pokoju.

W sferach poinformowanych przyznają, że wysokie osobistości badały grunt co do możliwości powszechnego pokoju, i że sam nawet cesarz Karol wielokrotnie omawiał z osobami, posiadającymi stosunki międzynarodowe, kwestję doprowadzenia do powszechnego pokoju.

Tak samo jest rzeczą ogólnie znaną, że przed 3 mniej więcej miesiącami pewna osobistość amerykańska, prof. Andersen, poważany w kołach waszyngtońskich, był u kr. Czerwina w Wiedniu, a później u kr. Andassy'ego i Tiszy w Budapeszcie i rozpatrywał z nimi możliwość austro-amerykańskiego pośrednictwa pokojowego.

W każdym bądź razie wciąż jest zaznaczane, że przy tych badaniach chodziło tylko o doprowadzenie do powszechnego pokoju.

WIEN (9 b. m. W. T. B.) — Według informacji pism wiedeńskich feldmarszałek, baron **v. Boehm-Ermolli**, objął **dowództwo naczelne** nad wojskami austro-węgierskimi, operującymi na **Ukrainie.**

GENEWA (9 b. m. B. T.) — Podsekretarz stanu Ignace oświadczył w Izbie deputowanych, że rząd przystał na żądane przez władze wojskowo-sądowe odroczenie egzekucji Bolo-paszy, ponieważ okazuje się potrzebnem zbadanie zeznania skazanego i konfrontacja z innymi oskarżonymi o zdradę stanu.

BAZYLEA (9 bm. Tel. własny) — Według doniesienia Havasa z New-Yorku, Szwecja wzamian za materiały i produkty spożywcze odda Stanom Zjednoczonym do rozporządzenia 100 tys. t. tonnażu.

### Prasa polska o deklaracji nowego rządu

Z oceną deklaracji nowego rządu polskiego, którą powtórzyliśmy za «Monitorem Polsk.» we wtorkowym nrze pisma naszego, jeden z pierwszych wystąpił «Kurjer Polski», blisko stojący sfer rządowych Królestwa. Artykuł jego, pióra p. Kosiakiewicza, utrzymany w tonie przychylnym dla nowego gabinetu, powtarzamy jako wyraz opinji bądź co bądź poważnej części społeczeństwa polskiego.

«W dwadzieścia ctery godziny po ogłoszeniu listy ministrów nowy gabinet wystąpił z oświadczenia publicznem, w którym wyłożone zostały jasno i wyraźnie zamiary i plany rządu. Otrzymaliśmy program, w którym dominują realne wskazania kierunku i zakresu przyszłej pracy, w



którym stanowczość i umiarkowanie szukać widocznie harmonji.

Na pierwszym miejscu deklaracji napotyka przyrzeczenie Sejmu, któremu warunki formalne stworzy Rada Stanu, jako przejściowy organ prawodawczy. Myśl i wola narodu pozyska w ten sposób swoje narzędzie do wypowiedzenia się, jeżeli nie «statecznego», boć to będzie dopiero początkiem naszego konstytucyjnego życia, to przynajmniej dostatecznego. Istotnie, jest to b. pilne, choćby dla wprowadzenia do kraju tego forum, bez którego opinja publiczna kształtować się nie może, a bez którego rząd polski nie jest w stanie nic legalnego przedsięwziąć w sprawie ustalenia form prawno-politycznych państwa, zabezpieczenia interesów politycznych i narodowych co do granic, urządzeń państwowych i warunków gospodarczego rozwoju. Poczem niezwłocznie deklaracja gabinetu mówi o stworzeniu wojska polskiego, przy czem «twierdzą», że «znaczne części wydzielonych z dawnej armji rosyjskiej korpusów polskich będą mogły stać się pożądanym zasileniem kadrow polskiej siły zbrojnej». Ta sprawa więc została przez porozumienie z państwami centralnymi z jednej strony, a temi korpusami polskimi z drugiej strony, już załatwiona. Nowina jest dobra, informacja cenna.

Wielką wagę posiada następny ustęp deklaracji, który mówi o niezwłocznej przeprowadzeniu organizacji władz polskich i przejściu w najbliższym czasie dalszych dziedzin administracji, w zakresie niezawodnie szerokim, ponieważ o tem, co pod polską administrację we wspomnianym czasie nie przejdzie, mówi się jako o wyjątku jedynie, o «czasowym ograniczeniu na rzecz mocarstw okupacyjnych», «nieodwołalność którego pozostawać będzie w związku z wciąż jeszcze srożącą się w Europie wojną».

Sam sposób określenia tej sprawy, gdzie forma negatywna do czasowych jedynie wyjątków została zastosowana, mówi nam, iż p. Steczkowski do złożenia gabinetu swojego i wydania deklaracji przystąpił po poprzednim porozumieniu się szczegółowym z władzami państw centralnych. I to właśnie nadaje deklaracji charakter konkretny i realny.

Nowi ministrowie żądają od urzędników polskich «sprawności, bezwzględnej bezstronności i karność». W tych słowach mieści się zapowiedź, że przyszłe nasze kadry urzędnicze oparte zostaną na mocnych i trwałych podstawach, że administracja kraju spocznie w rękach ludzi, którym ogół będzie mógł zaufać.

Tutaj czeka p. prezydenta ministrów i jego towarzyszyw prace ciężkie i trudne: stanowczy ton deklaracji pozwala mieć nadzieję, iż zadanie to, w okresie tworzenia się państwa niezmiernie wagi, zostanie pomyslnie rozwiązane.

W programie pomieszczono dalej dwa punkty, w około których ministrowie obiecują, koncretne gospodarstwo swoje dążenia: to uruchomienie warsztatów pracy, na razie przy pomocy dogodnych kredytów państwowych i reforma agrarna. Obok tych zadań postawiono ochronę pracy i opieki społecznej, do czego jednocześnie z utworzeniem nowego gabinetu, wytworzono nowy w części organ w formie zreformowanego ministerstwa pracy.

Liberalnie myślącym ludziom do serca niezawodnie przypadnie końcowy ustęp deklaracji, w którym nasi ministrowie mówią, że «im więcej sił wydobędzie samo społeczeństwo z siebie dla rozbudowy naszej państwowości i społecznej mocy, tem trwalej i pewniej ugruntuje przyszłość narodową». To wydobycie siły z własnego wnętrza da się osiągnąć jedynie «przez szczerze demokratyczny kierunek wszelkich urządzeń społecznych i politycznych».

Tym pięknym akordem liberalizmu z demokratyzmem kończy się program rządowy.

Przez swój realizm, liberalizm i umiarkowanie zyska on niewątpliwie uznanie, w tych kołach przedewszystkiem, które nie dają się wytrącić z

równowagi bezwzględny doktrynom społecznym, ani jaskrawym hasłom politycznym. Deklaracja nowego rządu usiłuje trafić do rozumu: wrażenie, jakie wywołała w stolicy, pozwala mniemać, iż cel ten został osiągnięty».

## Z terenów okupowanych.

### Zamordowanie kapłana.

Jak już w swoim czasie krótko donieśliśmy, w Mohylowie za rządów bolszewickich zamordowany został ks. dziekan Eugenjusz Mirski.

O bestjańskiej tej zbrodni podaje «Dziennik Miński» następujące szczegóły:

Mohylowski prezes komisarzy, Golman, postanowił ś. p. dziekana oddać pod sąd trybunału rewolucyjnego za sprzyjanie wojsku polskiemu i ukrywanie legionistów. W dzień sądu liczna publiczność zgromadziła się w siedzibie trybunału dla asystowania przy rozprawie. Przed dostawieniem oskarżonego przewodniczący trybunału oświadczył, iż wobec otrzymania przez sąd nowych oskarżeń obciążających ks. Mirskiego, sprawę odkłada. Zebrana publiczność zaczęła się rozchodzić, gdy w tej samej chwili przed gmach sądu przywieziono w samochodzie opancerzonym ks. dziekana pod strażą czerwonej gwardji. Wprowadzono go do sali, a za nim napłynął z powrotem tłum publiczności. Powstał tumult, odzywały się głosy, żądające uwolnienia podsądnego. Wtem jeden z gwardzistów, wrogo usposobiony wobec ks. Mirskiego, zmierzzył do niego z karabinem. Naczelnik konwoju podbił karabin. Strzał ten wszakże wywołał popłoch wśród publiczności i strzelanie ze strony reszty gwardzistów.

Podczas strzelania w lokalu sądu raniono kilku osób, które potem zmarły, między innymi dwie młode Polki i kilku Rosjan. Oficer polski Morawski i służący ks. Mirskiego odnieśli cięższe rany. Obecni w strasznym popłochu rozbiegli się i nie można ustalić, jaki był dalszy los ofiary. Na drugi dzień znaleziono zwłoki ks. Mirskiego za miastem porzucone i okryte ranami. Stwierdzono na ciele 5 ran postrzałowych, a cztery pchnięcia baganem, głowę rozbitą i ręce połamane. Gdy ludność miejscowa pragnęła uczcić pogrzebem zwłoki nieochranianego pasterza, napotkała na stanowczy opór władzy bolszewickiej. Dopiero po długich staraniach komisarza do spraw polskich, Trzewiczka, i woźnego Truchela, udało się otrzymać pozwolenie na «uprzątnięcie» ciała z zastrzeżeniem, iż zabroniony jest jakikolwiek obrzęd religijny przy pochowaniu. Wobec tego ciało niekiedy zamordowanego kapłana złożono tymczasowo na cmentarzu.

### Na Podolu.

Na dowód, jakie okropne stosunki były pod rządami bolszewików, niechaj służy wyjątki z listu, pisanego przez hr. M. z Kamieńca Podolskiego do księżny Zdzisławowej Czarторыńskiej, ogłoszone w «Dzienn. Pozn.»:

Kamieniec Podolski, 6 marca 18.

Po tylu latach, po tylu przejściach nareszcie pierwszy raz znajduję możliwość wysłania listu do Księżnej Pani, gdy od tygodnia przestały nas dzielić kordony wojenne. Biorę pióro do ręki i strach mnie ogarnia, co pisać. Gruz, popioły, ruina. Całe Podole zniszczone do szczętu przez bolszewików i chłopów miejscowych. Uciekliśmy z żoną i małutkami dziećmi piechotą w nocy z majątku 4. Jeszcze w listopadzie w chwili, gdy rozścieszona tłuszcza żołnierzy i chłopów dom grabiła, darła portrety rodzinne, tłukła porcelany, łamała meble. Nas chcieli zamordować, moja żona w przebraniu żołnierskim uchodziła w inną stronę, bo razem nie było sposobu uciekać. Schroniliśmy się do Kamieńca, gdyż Płoskirów zbyt przepelziony—tam z powiatu 100 rodzin, tu 80 rodzin ziemiańskich bez dachu nad głową.

Wszędzie budynki rozebrane, lasy wyrabane, w tych dwóch powiatach niema ani jednego dworu i folwarku całego. Niestety i Ostapkowce (własność księżny Czarторыńskiej, dop. red.) zrujnowane do szczętu, pałac obrabowany. W Ł. znieważyli groby rodzinne, zwłoki ś. p. Z. walały się na śmieciisku przez kilka tygodni, to samo w wielu innych miejscach. Kaplice prywatne sprofanowane. Kto tego nie widział, nie uwierzy, przez cośmy przeszli, bez bielizny, bez ubrania żyjemy z dnia na dzień. W Kamieńcu oczekiwaliśmy co noc pogromu i rzezi «burżujów», jak nas nieawistnie nazywano, ciągle kontrybucje, rewizje i złodziejstwa.

Od tygodnia Austriacy wkroczyli i przynajmniej życie nasze ocalone. Czy ocalona będzie ziemia i czy cofnięte będzie hasło rewolucyjne, by cała nasza ziemia poszła bez wykupu dla chłopów? Są tu B. Z., którzy też z W. uciekali w mocy, tak jak my, nie uratowawszy niczego.

My tu z czterema córeczkami. Krysia z babką pod Mohylowem, bo w Dz. pałac chłopów rozebrali do fundamentów. Chłopcy nasi są w Kijowie i tam chodzą do szkoły, gdzie doskonale się uczą. Tam oni ocaleli z rzezi, którą urządzili bolszewicy miastu w początkach lutego. Nie sposób porządnie opisać, co się przeszło, opowiadania będzie na długie wieczory. Zdaje mi się, że zagarnica nie zdaje sobie sprawy, co się działo i o tem, że dziś własność prywatna nie istnieje. Jak smutno, jak tęskno za dawnymi przyjaciółmi, tyle żaloby, bólu i łez za nami, kiedy będziemy mogli się zobaczyć. Niech Wola Boża nad nami się wypełnia, ten kielich gorczy trzeba pokornie wychylić.

## Królestwo Polskie.

### Ze sfer rządowych.

«Kurjer Polski» pisze: W pałacu Kronenberga, gdzie się mieści przydzium ministrów, od paru dni zapanało nowe życie. P. Steczkowski zasiadł w gabinecie, w którym rezydował ongi p. Kucharzewski, a w którym, podczas interregnum, p. Ponikowski prawie wcale nie bywał. W pięknym, kolumnowym westybulu, zjawili się już interesanci, dopraszający się już audjencji u p. prezydenta ministrów...

Ks. Janusz Radziwiłł rozpoczął zaznajamiać się z działalnością departamentu spraw politycznych. Na pracownikach tego urzędu wywarł wrażenie jaknajlepsze.

Jako przyszłego jego bezpośredniego pomocnika wymieniają obecnie p. Zdzisława Okęckiego z Galicji, który ma za sobą dłuższą służbę konsularną w Salonikach, Rio de Janeiro, Kurytybie, Kairze i Kopenhadze.

Szefem Sekcji ogólnej w ministerjum spraw wewnętrznych, na miejsce p. Stefana Dzielwskiego, ma zostać p. Ustjanowski, radca namiestnictwa we Lwowie. P. Ustjanowski uchodzi za urzędnika wielkiej energii i doświadczenia.

Sekretarzem p. prezydenta ministrów został mianowany p. Byszewski, referent w ministerjum skarbu.

### Powody rozwiązania Rady Miejskiej w Lublinie.

«Kurjer Polski» pisze, że powodem rozwiązania Rady Miejskiej i Magistratu w Lublinie było, jak wynika z pisma komendy powiatu do prezydenta miasta: zachowanie się Magistratu i Rady Miejskiej m. Lublina wobec Zarządu Wojskowego.

Magistrat — jak czytamy w tym piśmie — nie wykonywał skierowanych do niego poleceń c. i k. komendy powiatowej, pozostawiał bez odpowiedzi wezwania wszelkiego rodzaju, wogóle zajął wobec komendy powiatowej takie stanowisko, które uważać należy jako opór bierny.

### Honory dla oficerów Pierwszego Korpusu Polskiego.

Niedzielną «D. Warsz. Ztg.» donosi pod powyższym tytułem: № 94

wojskowego dziennika rozporządzeń dla gen.-gubernatorstwa warszawskiego z dn. 5 kwietnia podaje poniższe obwieszczenie:

Pierwszy Polski Korpus, stojący pod rozkazami gen. Dowbór-Muśnickiego, przeszedł pod komendę naczelnego dowódcy Polskiej Siły Zbrojnej, gen.-pułkownika v. Beselera.

Korpusowi pozwolono miesięcznie zwalniać na urlop 100 żołnierzy do gen.-gubernatorstwa i obszaru «Ob.-Ost». Oficerom należy oddawać honory; noszą oni na lewym ramieniu złote i srebrne naszywki w kształcie krątów.

### Rozłam w centrum narodowym.

«Przegląd Poranny» przytacza pogłoski, iż w centrum narodowym doszło do rozłamu.

Grupa polityki czynnej oraz stronnictwo polskiej demokracji, które złączyły się niedawno w «polskie stronnictwo demokratyczne», zamierzają podobno ustąpić z centrum narodowego i pójść w kierunku programu klubu państwowców polskich (to jest grupy Wł. Studnickiego).

## Sprawy ukraińskie.

### Sprawa własności ziemi na Ukrainie.

Kwestja agrarna na Ukrainie staje się coraz bardziej piekąca. Jak donosi kijowska «Nowa Rada», odbyło się ostatnio posiedzenie Rady Ministerjum Rolnictwa, w którym wziął udział nowy minister rolnictwa, Kowalewski. Minister rozwinął przed zebranymi swój program. Stwierdził mianowicie na wstępie, że w chwili obecnej wielcy właściciele gruntów domagają się zwrotu swych gruntów, zabranych przez ludność na podstawie trzeciego i czwartego uniwersału Centralnej Rady Ukraińskiej, które są w tej sprawie zupełnie jasne. Ministerjum rolnictwa zajmie się przeprowadzeniem odnośnej decyzji uniwersału, znoszącej własność prywatną ziemi.

Oświadczenie to ma pierwszorzędne znaczenie zarówno dla Ukrainy, jak dla Polski. Doświadczenia obecne wskazują, że zniesienie prywatnej własności ziemi zrujnowało gruntownie kulturę rolną i przemysł rolny Ukrainy. Poza to przeprowadzenie odnośnego prawa napotyka kolosalne trudności ze strony samych chłopów, którzy godząc się na zabranie własności dworów, swej własnej ziemi oddać nie chcą. Dla Polski ma ten akt znaczenie również doniosłe, przekreśla bowiem za jednym zamachem wiekowy dorobek kultury polskiej na Ukrainie, rujnując setki tysięcy Polaków.

To też rozwiązanie kwestji agrarnej na kresach naszych w granicach obecnej republiki ukraińskiej niemałe budzić musi w Polsce zainteresowanie.

### O losy Besarabji.

«Berl. Lok.» dowiaduje się, że kwestja sporna o posiadanie Besarabji, do której rości pretensje zarówno Ukraina, jak i Rumunja mogłaby być obecnie załatwiona przy pomocy bezpośrednich układów pomiędzy Ukrainą a Rumunją, ponieważ Ukraina skłonna jest zgodzić się w pewnych warunkach na podział terytorjum w myśl zasady narodowościowej.

Czwórzwiązek nie zajął dotąd żadnego stanowiska w stosunku do istniejących sprzeczności, chociaż Bułgarja, jak wiadomo, życzyłaby sobie, aby Besarabja dostała się Rumunji, ponieważ w Sefji sądzą, że Rumunja w ten sposób łatwiej pogodziłaby się z utratą Dobrudży. Rząd niemiecki, jak dowiaduje się dalej «Berl. Lok.», chciałby, ażeby w tej, nie dotyczącej go bezpośrednio sprawie, strony zainteresowane same porozumiały się pomiędzy sobą, i zgodnie z tem przyszłość Besarabji nie miałaby być poruszona w traktacie pokojowym z Rumunją.

Przedstawiciel «Berl. Lok.» dowiedział się od sekretarza reprezentacji ukraińskiej w Berlinie, p. Kossa-



renki, że rząd ukraiński byłby stanowczo przeciwny temu, o ileby Rumunja miała dążyć do przywłaszczenia sobie ukraińskich części Besarabji.

Z drugiej jednak strony, ponieważ w pewnych częściach Besarabji ludność ukraińska i moldawska są bardzo pomieszane pomiędzy sobą, rząd ukraiński nie będzie występował przeciwko temu, o ile niektóre z tych mieszanych części pragnęłyby przylączenia do Rumunji.

Rząd ukraiński zaopatrzył swego dyplomatycznego przedstawiciela w Berlinie, p. A. Siewirka, w odpowiednio pełnomocnictwa, i ten ostatni wystosował już depezę do rządu rumuńskiego, nawołującą do rozpoczęcia rokowań.

## Dookoła wojny.

### Przed nowymi walkami.

BAZYLEA (d. 8 bm. Tel. wł.) — Po przyjęciu przedstawicieli prasy francuskiej przez gen. Focha, dziennikarze wojenni zapowiadają mającą nastąpić zaraz kontrofensywę francuską nad Oise. W «Matin» podkreśla komendant de Civrieux, że ma nastąpić największy w tej wojnie manewr decydujący.

Pod Noyon wzmożła się działalność artylerji. Niemcy strzelają aż o 20 kilometrów po za linje francuskie.

W oczekiwaniu ofensywy, mającej na celu użenie, Heivé w swej «Victoire» przygotowuje do tego, że, być może, Francuzi opuszczą Amiens. Według doniesienia «Secolo» przeciwko Amiens skierowane są cztery armje nieprzyjacielskie. Mimo godnego podziwu zachowania się armji angielskiej udaje się Niemcom coraz to bardziej zbliżyć się do Amiens, będącego już obecnie w strefie działania ich ciężkiej artylerji. Również krytycy wojskowi gazet: «Temps», «Petit Journal» i «Echo de Paris» omawiają bez przesady w swych ostatnich przeglądach tygodniowych możliwość chwilowego zrezygnowania z Amiens. W prasie szwajcarskiej uważaniem jest to za przygotowywanie opinji do zbliżającego się upadku Amiens.

«Baseler Anzeiger» wskazuje na to, że po zdobyciu Moreuil, wojska niemieckie stoją w tyle narożnej pozycji francuskiej pomiędzy Luce i Avre w odległości zaledwo 10 kilometrów od Sommy i znajdują się od Amiens bliżej, niż Anglcy, którzy stoją dotąd na wschód od Villers Bretonneux. Każdy krok, zrobiony od Moreuil w kierunku zachodnim lub północno-zachodnim, zagraża Anglikom, że zostaną oni wrzuceni do Sommy, o ile nie cofną w czasie właściwym frontu swego pod Hamel. W okolicach Sommy rozpoczęły się, jak donosi «Morning Post», wielkie wywiady powietrzne, w czem również należy widzieć oznakę nadzwyczaj gwałtownych walk dni najbliższych. «Daily Express» donosi z frontu: Systematycznie cofamy w kierunku głównej pozycji obronnej nasze wysunięte linje i posterunki.

Nieprzyjacieli naciera z coraz to większą przewagą sił w ludziach i artylerji, tak że straty w materiale i ludziach zwiększają się. Zwrotu w sytuacji ogólnej należy oczekiwać dopiero po nowych, ciężkich walkach.

### Rozkaz gen. Petaina.

Niemieckie wojska znalazły rozkaz gen. Petaina z d. 28 marca 1918 r. Brzmiał on, jak następuje:

Rozkaz ogólny № 104.

Wróg rzucił się na nas z całą swą potęgą. Chce on oddzielić nas od Anglików, aby za wszelką cenę otworzyć drogę do Paryża. Musimy go zatrzymać. Obstawajcie przy terenie! Dostrzymujcie placu! Towarzysze są w drodze. Łączcie się wszyscy, aby rzucić się na najeźźcę. Rozpoczęła się wielka bitwa. Żołnierze z nad Maruny, Isery i z pod Verdunu wzywam was! Chodzi tu o los Francji.

Petaín.

## Niemcy.

### Berlin a Wiedeń.

«Berl. Tag.» dowiaduje się w sprawie oświadczeń hr. Czernina ze źródła poinformowanego, że niemieckie kierownictwo Rzeszy było stale i w każdym momencie informowane przez Wiedeń zarówno co do faktu układów jak i ich treści.

### Misja hr. Mirbacha.

Jak dowiaduje się «Berl. Lokalan.» w celu wznowienia stosunków dyplomatycznych oraz jednocześnie jako główny kierownik wysyłanych do Rosji na podstawie brzeskiego traktatu pokojowego komisji, posel hr. Mirbach uda się wkrótce do Moskwy. Hr. Mirbach, jak zaznacza dalej «Berl. Lokalan.», który już bawił w Rosji po układach co do zawieszenia broni, jako kierownik wysłanej wówczas do Petersburga komisji, był ostatnio, już podczas wojny, posłem niemieckim w Atenach.

Przed wojną hr. Mirbach przez szereg lat opracowywał w urzędzie do spraw zagranicznych, jako radca referujący, specjalnie rosyjskie sprawy polityczne, podczas gdy uprzednio pracował w Petersburgu, jako radca ambasady niemieckiej.

## Austro-Węgry.

### Hr. Czernin u ces. Karola.

Jak donosi «Berl. Lokal.», cesarz Karol, który w niedzielę rano powrócił do Baden u południa, udzielił zaraz po powrocie specjalnej audjencji ministrowi spraw zewnętrznych, hr. Czerninowi. Tegoż dnia wieczorem hr. Czernin wyruszył do Bukaresztu, dokąd przybył, według depezy WTB., we wtorek, 9 bm.

### Komunikacja lotnicza.

Według ogłoszonego urzędowego rozkładu jazdy dla komunikacji powietrznej między Wiedniem a Lwowem czas jazdy z Wiednia do Krakowa trwa 4 godziny, z Krakowa do Lwowa 3, razem 7 godzin.

## Na Bałkanach.

### Władze wojskowe państw centralnych w Rumunji.

Organ urzędowy «Bukarester Tageblatt», ogłasza, że z wiarogodnego źródła dowiaduje się, iż również po podpisaniu traktatu pokojowego urzędy wojskowe państw sprzymierzonych zarówno w Bukareszcie, jak i w prowincji nie opuszczą natychmiast kraju i kontynuować będą swoją pracę. Ludność rumuńska i nadal winna być bezwzględnie posłuszna zarządzeniom sfer wojskowych.

## Anglja.

### Po depezy Lloyd George'a.

LONDYN (d. 7 b. m. Renter) — Nowozelandzki prezes ministrów oświadczył, że rząd spełni prośbę Lloyd George'a co do dalszej pomocy wojennej.

LONDYN (7 bm. W.T.B.) — Biuro Reutera donosi z Kapsztadtu: General Botha oświadczył w dniu 3 bm.: Lloyd George prosił Afrykę Południową o pomoc i wezwaniu temu mężczyźni Afryki Południowej uczynili zadość.

## Francja.

### Osobistość hr. Armand.

Jak donoszą z Genewy do «Berl. Tagebl.», ljoński klerykalny organ «Nonveliste» pisze o osobistości hr. Armand, że przed wybuchem wojny opuścił on armje w randze majora, ale później wznowił służbę, aby poświęcić sprawie ojczyźnej swą wiedzę techniczną oraz swe osobiste stosunki.

Hr. Armand jest synem b. posła francuskiego w Portugalji. Żona jego jest z domu de Brantes, przez co jest on spowinowacony z rodzinami fran-

cuskiemi Laroche—Fancoult i Schneider—Creuzot.

Pretekstem jego pierwszej podróży do Fryburga w Szwajcarii były sprawy rodzinne.

Przed pierwszym swoim spotkaniem się z hr. Rewertera hr. Armand wystarał się, według «Petit Journal», o pozwolenie swych przełożonych. Ribot i Painleve udzielił mu go, po uprzednim powiadomieniu co do tego Rzym i Londynu.

Rozmowy hr. Armand z Reverte-ram odbywały się w majątku hr. Armand, Matran, znajdującego się w pobliżu Fryburga.

## ROSJA.

### Sytuacja obockrajowców.

BERLIN (dn. 8 b. m. N. A. Z.) — Rosyjski wydział wykonawczy Sowie-  
tów ogłosił rozporządzenie, na mocy którego każdy zamieszkały w Rosji obokrajowiec otrzymuje na żądanie swe prawa obywatela Rosji, przedstawivszy tylko swą metrykę urodzenia miejscowemu sołdatowi.

### Zatarg z Japonją.

PETERSBURG (8 b. m. E. K.) — Donoszą z Moskwy, że już przed kilku tygodniami Gwardja Czerwona otrzymała od rządu Sowie-  
tów instrukcje co do środków, które mają być powzięte przy wylądowaniu wojsk japońskich. «Nasz Wiek» donosi, że wojska rewolucyjne z Krasnojarska, Czjty i Błagowieszczeńska będą rzuczone przeciwko japończykom. Gazeta sądzi: walki należy oczekiwać jeżeli japończycy nie odpłyną z powrotem.

## Ze świata.

### Walki w Finlandji.

KOPENHAGA (8 bm. Tel. wł.) — Sprawozdawca «Politiken» donosi do swego pisma z wysp Aalandzkich: 12-tysięczne wojsko, które wylądowało przed Hangö, zajęło Karis na linii kolejowej Abo—Helsingfors. Wojsko posuwa się wzdłuż kolei, w kierunku północno-zachodnim, widocznie do Tammerforsu w celu połączenia się tam z białą gwardją, panującą po upadku Tammerfors nad koleją aż do Tojalas. Wobec tego odcięcie gwardji czerwonej w południowo-zachodniej Finlandji od jej kwatery głównej jest tylko kwestją czasu. Niemcy nie napotykać widocznie oporu poważnego.

Bardziej zacięte walki odbywają się jeszcze na lodzie w rejonie wysp Finlandzkich; również zacięte są walki, toczone o drogę do Abo.

Działania i konie załamują się częstokroć na słabym już lodzie. Mimo rozpaczliwego i zaciętego oporu bandy nieregularne muszą się cofać przed doświadczonymi w walce wojskami niemieckimi oraz białogwardzistami, które, będąc pod kierownictwem niemieckim, posuwają się z rozwągą i nie narażają się na ofiary niepotrzebne. Po potyczkach Gwardja Biała przedostała się na wyspę Karpö.

## KRONIKA.

WILNA.

Wielki koncert.

Wielki koncert.

Wielki koncert.

Wielki koncert.

Wielki koncert.

Wielki koncert.

Wielki koncert.

Wielki koncert.

Wielki koncert.

Wielki koncert.

Wielki koncert.

Wielki koncert.

Wielki koncert.

Wielki koncert.

Wielki koncert.

Wielki koncert.

Wielki koncert.

Wielki koncert.

Wielki koncert.

Wielki koncert.

Wielki koncert.

Ze względu na czas wojenny zebranie odbędzie się niezależnie od ilości przybyłych na nie członków. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

### Zarząd Towarzystwa

«Powściągliwość i Praca» w niedzielę, d. 14 b. m., urządzi Kosze szczęścia na korzyść Naukowo-Wychowawczych Zakładów tegoż Towarzystwa w cukrowni Sztalla, Śto Jerska 22.

Bieda i niedostatek, wciskające się do tego cichego zakątka nauki i pracy zmuszają Zarząd do wyłączenia możliwych sił i środków, by zapewnić dalsze jego istnienie.

Ofiary i fanty uprzejmie prosimy składać u wp. marszałkowej Bolesławy Romerowej — Końska 20, wp. Karoliny Mączyńskiej—Arsenalska 6, wp. generałowej Kazimierzy Wojnickiej—Śto Jerska 19 i u ks. N. Dyakowskiego — plebanja kościoła Ww. Świętych.

### Z „Lutni“.

Od dzisiaj rozpoczyna się sprzedaż biletów na niedzielne przedstawienie ciekawej komedji O. Brnesta «Dyrektor Flachsmann» (tłumaczenie M. Sachorowskiego). Utwór ten jest osnuty na tle stosunków szkolnych i omawia zagadnienia, mogące zainteresować wszystkich. W komedji tej przewijają się również momenty satyryczne, podchwyczone z życia z dużym humorem.

Kasa jest czynna w kancelarji «Lutni» od g. 5—8 wiecz.

Początek o godz. 8-ej wiecz.

— **Przedstawienie amatorskie Pol. Tow. Rzemieślniczego.** «Skalmierzanki», czyli «Koniki Zwierzynieckie», komedjo-opera w trzech aktach Kamińskiego.

W sobotę ubiegłą odbyło się przedstawienie amatorskie sekcji chóralno-dramatycznej Polskiego Tow. Rzemieślniczego.

Wystawioną została stara komedjo-opera Kamińskiego «Skalmierzanki», czyli «Koniki Zwierzynieckie».

Po nieudany m. z. w. m. przedstawię «Trójki hultajskiej» wybór «Skalmierzanki» uważać należy za zupełnie trafny, gdyby zespół Tow. Rzem. posiadał w swym gronie odpowiedniejsze siły wokalne.

Cały bowiem utwór oparty jest na śpiewach, zarówno chóralnych jak i solowych, od wykonania których zależy w znacznej mierze i powodzenie całej sztuki.

Przełożono się więc nieco z solowymi siłami. Wykonanie śpiewów chóralnych wypadło poprawnie i w niczem nie razliło, natomiast soliści i solistki, — za nielicznymi wyjątkami, — pozostawiali wiele do życzenia.

Część komedjowa sztuki wypadła udanie, co świadczyło o wyteżonej pracy reżyserkiej p. J. Dubowikoway. Role były opracowane starannie i pamięciowo opanowane, sytuacje zaś ułożone z dokładną znajomością sceny.

Zyczyć należy, by kierownicy Tow. Rzem. kontynuowali w dalszym ciągu rozpoczęte dzieło — a przez częste organizowanie tego rodzaju przedstawień zaznajamiali coraz szersze warstwy rzemieślnicze z popularnymi sztukami polskimi.

— **Koncert wiosenny. (VII koncert symfoniczny „Lutni“).** Ostatni koncert symfoniczny zawierał utwory o nastroju wiosennym. Program był wielce urozmaicony. Rozpoczęto koncert od wykonania symfonji pastoralnej № 6 — Beethovena, składający się z trzech części.

W części pierwszej i drugiej, ilustrującej przebudzenie uczuć radosnych po przybyciu na wieś, oraz scenie przy strumieniu — wyraźny został z całą dokładnością nastrój ciszy wiejskiej, przerywany tylko śpiewem ptaszek, poszumem wicheru, szmerem strumienia, lub też fujarką pastuszą.

Wykonanie tej części symfonji wypadło bez zarzutu. W części trzeciej zobrazowane zostało życie wieśniaków, zebranych w dniu świątecznym na zabawę wiejską. Tańiec, — na tle muzyki, ożywia się coraz bardziej, nabierając tempa szalonego. Rytm zmienia się ustawicznie. Lecz oto z oddali dolatuje grzmot. — Zrywa się wicher — pierwszy zwiastun nadchodzącej burzy. Wszystko pierzcha, ukrywa się w bezpieczne schroniska.

Za chwilę muzyka ilustruje za pomocą chromatycznych przejść nadsiadającą burzę, grzmoty i pioruny. Zdumienie wywołuje się olbrzymiem.

Następnie symfonia przechodzi w nastrój pogodny, niebo się rozchmurza, słoneczne promienie zalewają ziemię, w dali słychać znów fujarkę pastuszą, cała natura rżnie po burzy pogodnym, dziękczynnym uczuciem.

W wykonaniu części trzeciej — rasły nieco waltornie, posatem całosc wypadła w zupełności poprawnie. Charakter kompozycji zrozumiany i wyczuły był doskonale — pozatem z produkcji orkiestrowych podkreślić należy melodie elegijną Griega i «Stepu», poemat symfoniczny Noskowskiego.

Wykonanie «Stepu» było prawdziwą uczcą artystyczną dla melomanów i zasługuje na specjalne podkreślenie.

Zasługa w tem dyrygenta orkiestry symfonicznej, p. A. Wyleżyńskiego, który od dłuższego czasu usiłuje niecić w mieście naszym kulturę muzyczną, zdobywając zasłużone uznanie.

Solistką koncertu była p. Zofja Borkiewiczówna. W jej wykonaniu usłyszeliśmy «Wiosnę» Hilbacha, «Marzenie» Starzew-

skiego, «Wiosnę» Hilbacha, «Marzenie» Starzew-

skiego, «Wiosnę» Hilbacha, «Marzenie» Starzew-

skiego, «Wiosnę» Hilbacha, «Marzenie» Starzew-

skiego, «Wiosnę» Hilbacha, «Marzenie» Starzew-

skiego, «Wiosnę» Hilbacha, «Marzenie» Starzew-



skiego, oraz pieśni Keniga i Niewiadomskiego.  
Głos p. Bortkiewiczówny o wielce przyjemnym brzmieniu nabrał tężyzny i siły, co nieprzeszkadza jednak solistce wydobywać subtelne pianissimo.  
P. Bortkiewiczówna była witana owacyjnie przez zebraną publiczność, zniewalającą do wykonania licznych nadatków programowych.  
Koncert wywarł bardzo miłe wrażenie i był dla wszystkich prawdziwą ucztą artystyczną.

O ile kandydaci po otrzymaniu nauki będą użyli do służby praktycznej, będą oni pobierać pensję.  
Ponieważ otwarcie szkoły zamierzonym jest w czasie najbliższym, więc zgłaszać się należy b. prędko.  
Wilna, den 26 März 1918.  
Der Chef der Militärverwaltung Litauen  
von Heppe  
Rittmeister.

**OBWIESZCZENIE.**  
Po ogłoszeniu przez rozporządzenie Głównodowodzącego na Wschodzie z dnia 11 marca 1917 r., rozszerzającym rozporządzenie Głównodowodzącego na Wschodzie z dnia 24-go września 1916 r. w sprawie pozyskania surowców i przedmiotów zakazanych na terenie Zarządu Ober Ost, pozostających na terenie Zarządu Oberost w rękach prywatnych żelaza i opilków żelaznych jako surowców i przedmiotów zakazanych w sensie wyżej wymienionego rozporządzenia, posiadacze żelaza i opilków wzywają się niniejszem do **zameldowania** będącego w ich posiadaniu żelaza i opilków żelaznych najpóźniej do dnia 21 kwietnia 1918 roku w godzinach 8—1 rano i 4—8 po południu u niżej podpisanego Stadthauptmanna, Dominikańska 3, pokój 69.  
Posiadacze żelaza i opilków żelaznych, którzy nie spełnią tego żądania lub też nie zameldują całej będącej w ich posiadaniu ilości, niech oczekują kary.  
Wilna, den 6. April 1918 r.  
Militärkreisamt Wilna-Stadt  
Der Stadthauptmann  
Pauly.

mann lub Stadthauptman. Może on również na strzyżenie jagniąt wyznaczyć inny czas.  
Kto zgwałci te przepisy lub też przepisy wykonawcze Kreishauptmanna (Stadthauptmanna) albo też usiłuje je pogwałcić, ponosi za to karę więzienną do 3 miesięcy lub grzywny do 5000 m. albo też jedną i drugą.  
Grzywny, których nie można będzie ściągnąć, zastępowane są na mocy §§ 28, 29 kodeksu kryminalnego Rzeszy niemieckiej, karą pozbawienia wolności. Nie ostrzyżone owce i nie oddana wełna, odebrane będą bez zapłaty.  
Wełna, pochodząca ze strzyżenia jesienno, pozostawiona będzie właścicielom owiec do ich użytku, z warunkiem, że oddadzą całkowitą ilość wełny zebranej wiosną.  
Wilna, den 24. März 1918.  
Der Chef der Militärverwaltung Litauen  
von Heppe  
Rittmeister.

**WIADOMOSCI URZĘDOWE.**

**OBWIESZCZENIE.**  
W szkole mierniczej, która będzie założona w Wilnie z kursem 2—3 miesięcznym, ma być wykształcony personel dla dokonywania pomiarów ziemnych, co ma cele ogólne gospodarstwa i kulturalne.  
Osoby odpowiedzialne z wiadomościami początkowymi z zakresu matematyki i techniki mierniczej lub zdolne do kreślenia planów, mogą się natychmiast zameldować w celu przyjęcia do szkoły mierniczej u swego miejscowego Kreishauptmanna lub Stadthauptmanna, przedstawiając świadectwa, o ile je mają, oraz krótkie curriculum vitae z podaniem imienia i nazwiska, wieku, wyznania, narodowości i posiadanego wykształcenia.  
Aspiranci winni posiadać język niemiecki o tyle, aby mogli słuchać wykładów. Przy przyjęciu ich otrzymają oni na czas nauki bezpłatne mieszkanie, utrzymanie i niewielką sumę na wydatki.

**OBWIESZCZENIE,**  
dotyczące otrzymywania paszportów w okręgu miasta Wilna.  
Wydawanie paszportów: Garncarska № 15.  
Wszystkie osoby z miasta Wilna, które ukończyły 10 lat lub ukończą je w r. b., a nie posiadają jeszcze niebieskiego paszportu Ob. Ost., winny natychmiast stawić się ze wszystkimi swymi papierami legitymacyjnymi w swych cyrkulach milicyjnych.  
Osoby, co do których przy niebawem nastąpić mającym sprawdzaniu paszportów okaże się, że paszportu nie mają, lub też, że się w celu otrzymania paszportów nie zameldowały, zostaną ukarane i mogą być pominięte przy wydawaniu kart na żywność.  
Wydane czasowe legitymacje osobiste zostają cofnięte i unieważnione.  
Wilna, den 6. April 1918.  
Militärkreisamt Wilna—Stadt  
Der Stadthauptmann.  
Polizeiverwaltung.  
J. V.  
Kessler.  
Hauptmann.

**OBWIESZCZENIE.**  
Po ogłoszeniu przez rozporządzenie Głównodowodzącego na Wschodzie z dnia 11 marca 1917 r., rozszerzającym rozporządzenie Głównodowodzącego na Wschodzie z dnia 24-go września 1916 r. w sprawie pozyskania surowców i przedmiotów zakazanych na terenie Zarządu Ober Ost, pozostających na terenie Zarządu Oberost w rękach prywatnych żelaza i opilków żelaznych jako surowców i przedmiotów zakazanych w sensie wyżej wymienionego rozporządzenia, posiadacze żelaza i opilków wzywają się niniejszem do **zameldowania** będącego w ich posiadaniu żelaza i opilków żelaznych najpóźniej do dnia 21 kwietnia 1918 roku w godzinach 8—1 rano i 4—8 po południu u niżej podpisanego Stadthauptmanna, Dominikańska 3, pokój 69.  
Posiadacze żelaza i opilków żelaznych, którzy nie spełnią tego żądania lub też nie zameldują całej będącej w ich posiadaniu ilości, niech oczekują kary.  
Wilna, den 6. April 1918 r.  
Militärkreisamt Wilna-Stadt  
Der Stadthauptmann  
Pauly.  
**Rozporządzenie policyjne w sprawie strzyżenia owiec wiosną 1918 r.**  
Wszystkie owce, znajdujące się na terenie Litwy, Bezirk Nord, winny być ostrzyżone na wiosnę 1918 r. Cała wełna winna być oddana za opłatą 2 m. za funt niemiecki niemytej wełny.  
Dalsze rozporządzenie wydaje Kreishaupt-

mann lub Stadthauptman. Może on również na strzyżenie jagniąt wyznaczyć inny czas.  
Kto zgwałci te przepisy lub też przepisy wykonawcze Kreishauptmanna (Stadthauptmanna) albo też usiłuje je pogwałcić, ponosi za to karę więzienną do 3 miesięcy lub grzywny do 5000 m. albo też jedną i drugą.  
Grzywny, których nie można będzie ściągnąć, zastępowane są na mocy §§ 28, 29 kodeksu kryminalnego Rzeszy niemieckiej, karą pozbawienia wolności. Nie ostrzyżone owce i nie oddana wełna, odebrane będą bez zapłaty.  
Wełna, pochodząca ze strzyżenia jesienno, pozostawiona będzie właścicielom owiec do ich użytku, z warunkiem, że oddadzą całkowitą ilość wełny zebranej wiosną.  
Wilna, den 24. März 1918.  
Der Chef der Militärverwaltung Litauen  
von Heppe  
Rittmeister.

**Listy do Redakcji.**  
Szanowny Panie Redaktorze!  
Sprawozdawca z amatorskiego przedstawienia «Świętej ziemi» informuje publiczność o zamiarach zespołu grania «Warszawianki». Zaznaczamy, iż nigdy podobny projekt nie miał miejsca. Przepiętnie sali, przyszanujemy, bardzo uciążliwe, świadczy o gorących chęciach szerszych warstw doświadczenia kulturalnych wrażeń.  
Ze do amatorów nie można stosować tej miary, jaką mierzymy zawodowych artystów, wie publiczność nasza, mimo to podobne przedstawienia zasługują na najszlachetniejsze poparcie i znajdują je też, o czym świadczy chociażby owo przepełnienie sali i gorące oklaski, jakimi zadowolona publiczność darzyła wykonawców.  
Komitet organizacyjny składa najserdeczniejsze dzięki pp. artystom i Sz. Paniom gospodyniom, które darami swymi umożliwiły hafet i zadały sobie tyle trudu z urzędzeniem takowego.  
Komitet organizacyjny.

**Kursy języka francuskiego i prywatne lekcje.**  
Udziela praktycznie i teoretycznie  
**Sylvia Rosowska,**  
ul. Wileńska Nr. 10—31,  
od godz. 11—1 pp. i od 4—5 wiecz.  
951

**Nauczycielki**  
do szkół w Wilnie potrzebne są natychmiast. Wymagane świadectwo z ukończenia gimnazjum lub innej szkoły odpowiedniej. Informacji u dzielnicy Administracja «Dzien. Wil.» od g. 10—3, J. Kupść. gr

**Służąca**  
do wszystkiego potrzebna. Bez dobrych rekomendacji nie przychodzić. Popowska № 2-a m. 2, Wasilewska. 939

**Futra i wyroby futrzane**  
nżywane kupują. Placę wysokie ceny, oglądam na miejscu. Zwracać się do biura Karłina, Wilno, Trocka 20, od g. 9—6 wiecz. 960

**KUPUJE** srebro, brylanty, perły, futrzane rzeczy, dywany, fortepiany, pianina, antyki, rozmaite meble i kwity lombardowe. Placę najwyższe ceny. Wielka 47, Szwarz. 960

**Karakulowe palto**  
chcę kupić. Trocka № 20, Karlin. 960

**Stelmach** praktyczny, znający robotę powozową i gospodarską, poszukuje miejsca na prowincji. Jagiellońska 5—38, Puszkariwicz. gr

**Potrzebna** panna i uczennica do szycia. Zarzeczka № 14—21, Paulina Królikowska. 937

**Zginęła**  
du. 9 kwietnia zielona papuga. Znalazcy—nagroda. Kankaska 5, Kietz. 940

**KINEMATOGRAF „HELIOS“**  
Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej.

Program na 10—12 kwietnia 1918 r.  
KRONIKA, najświeższe zdjęcia z natury.  
**„Pracownica fabryki papierosów“**, bardzo zajmujący obraz w 3 aktach z życia w Hiszpanii.  
**„MIŁOSNY SZAL“**, komedia w 2-ach aktach. (-) Mydlarka, humoreska.

**Ś. P. Józef Korwin-Mikucki**  
zmarł 16 listopada (n. st.) i pochowany został w m. Rossieniach. O czym zawiadomiam krewnych, przyjaciół i znajomych w głębokim żalu  
Zona.

**Kupuje książki stare,**  
a także roczniki pism starych: «Tygodnika Ilustrow.», «Kłosów», «Wisły», «Biblioteki Warszawskiej», «Ateneum» i t. p.  
**KSIĘGARNIA J. ZAPASNIK, ul. Dominikańska 4.**

**Dziś kołduny.**  
Kuchnia № 234 przy hotelu Niskowskiego. 955

**Mieszkanie**  
składające się z 6-ciu pokoi do wynajęcia. Dominikańska № 16, Pieślak. 916

**Mahoniowe**  
staroświeckie łóżka do sprzedania. Piwna 7—16, Tromszczyńska. 927

**Ochmistrzyni**  
z dobrymi świadectwami potrzebna na wieś. Mała Pohulanka 14, Umiaśtowski. 908

**Szafa orzechowa,**  
obrazy, łóżka, wyzmaczka do bielizny, do sprzedania. Antokol—Wiosenna 7, Gronczyńska. 957

**Zgubiono**  
dn. 9 bm. wieczorem mały kajeclik w ceratowej oprawie, idąc za ul. Bernardyńskim, Zamkową, Dominikańską, na ul. Wileńską. Uprasza się o łaskawe odniesienie za wynagrodzeniem. Gubernatorska № 1—19, Adamowicz. 948

**Do wydzierżawienia FOLWARK**  
120 dzies. o 4 wiorsty od st. Soly. Dowiedzieć się: i-szy Ponomirski 4—4, Kołwan. 890

**Do leśnego**  
gospodarstwa potrzebny energiczny i sumienny człowiek ze świadectwami. Zgłaszać się: Orzeszkowej 11—1, od g. 10—11, Łęski. 906

**Poszukuję folwarku**  
o 2—3—4 wiorsty od Wilna. Zgłaszać się: Ostrobramska № 25—13, Korsak. 891

**Udzielam lekcji** prywatnie języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego praktycznym systemem szybkiego wyczerpania się. Cena przystępna. Repkowa, i-sza Portowa № 23—24, od g. 1—7 w. 898

**Potrzebna** panna do szycia. Zauf. Dobroczyńny 1—6, Kucharszewska. 958

**Walne zgromadzenie Polsk. T-wa hygien. tanich jadłodajni.**  
W piątek, 12 bm., o godz. 7-ej wiecz., odbędzie się w lokalu jadłodajni Hygienicznej (Wileńska 27) doroczne walne zgromadzenie Polsk. T-wa higieniczn. tanich jadłodajni.  
Porządek dzienny: Sprawozdanie zarządu za rok ubiegły; sprawozdanie komisji rewizyjnej; preliminarz na rok bieżący; wybory dwóch członków zarządu; wybory komisji rewizyjnej; wolne wnioski.  
Ze względu na czas wojenny zebranie odbędzie się niezależnie od ilości przybyłych na nie członków.  
Zarząd uprasza pp. członków T-wa o punktualne przybycie. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

**Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Rzemieślniczego**  
podaje do wiadomości Sz. Członków, iż w niedzielę, 14 bm., o godz. 4-ej po poł. w lokalu Taniej Kuchni Stowarzyszenia (I Portowa 4) odbędzie się doroczne  
**Walne zebranie**  
członków Stowarzyszenia.  
Porządek dzienny:  
1) Sprawozdanie z działalności Zarządu.  
2) Sprawozdanie z działalności kuchni.  
3) Sprawozdanie z działalności Sekcji dramatycznej i chóru.  
4) Sprawozdanie z biblioteki.  
5) Sprawozdanie kasowe za rok ubiegły i preliminarz na rok bieżący.  
6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.  
7) Wybory Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.  
8) Wolne wnioski.  
Zarząd uprasza Sz. Członków o jaknajliczniejsze punktualne przybycie, gdyż z powodu okoliczności czasu wojennego zebranie odbędzie się niezależnie od ilości przybyłych Członków.

Burschenschaft Landesflagge Liebesmahl.

**GARBÁTY CIGARETTEN**  
Für Qualitätsraucher

Flaggengala Graf Yorck Meine Passion.

